

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pełnowyrotowy) i kilka reklam nadstano—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio lampowy, na IV stronie 10-cio lampowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

Wszyscy bez różnicy poglądów na WIEC PROTESTACYJNY

przeciwko gwałtom litewskiego rządu, stosowanym względem polskiego szkolnictwa.

Wiec w niedzielę w Sali Miejskiej o godz. 1-ej popołudniu.

Przeciwko szowinizmowi — to nie przeciwko narodowi.

Szereg stronnictw politycznych projektuje zorganizowanie w niedzielę wiecu protestacyjnego przeciwko gwałtom, czynionym przez rząd Waldemarsa w stosunku do ludności polskiej. Rozumiemy, iż to, co robi Waldemaras, jest tak ohydne, tak przeczy wszelkim pojęciom o słusznosci i sprawiedliwosci, że ludność starej litewskiej stolicy nie może pozostać obojętna. Ale w związku z wiecem niedzielnym żyjemy także pewne obawy.

Mamy mianowicie ogromną praktykę wieców w latach 1921—22, kiedy naprawdę był okres przemowy w historii stosunków polsko-litewskich. Wiece w tym okresie przyniosły niezmiernie wiele szkody. Stworzyły one atmosferę, w której frazes nacjonalistycznej demagogii uniemożliwiał trzeźwe, spokojne, pełnotroski o przyszłość Litwy i przyszłość Polski podjęcie do zagadnienia. Wszyscy wówczas, nawet najbardziej zawzięci „lewicowcy”, nawet zwolennicy federacji, współdziałali z akcją zniechęcając nienawiścią roboty wszechpolskiej. Wśród spokojnego ludu wileńskiego, ludu pełnego głębokiego sentymentu dla Polski, a jednocześnie tak dalekiej psychicznie od Polaków etnograficznych, budzono uczucie zawziętej nienawiści do braci mówiących po litewsku, uczucie nienawiści do odradzającej się państwowości litewskiej. Księża i socjaliści, ludowcy i „Dziennik Wileński” — wszyscy robili jedną wspólną robotę: z głębokiej, religijnej, nędznej wielkiej ukochań duszy wileńskiej usiłovali wyrwać wszelki sentyment dla Litwy.

W Wilnie jest wielu ludzi głęboko przywiązanych do języka polskiego, kochających polską kulturę, którzy w czasach rosyjskich wszystko byli gotowi złożyć w ofierze w imię niepodległości polskiej, ale których wobec ich głębokiego sentymentu dla tradycji Litwy historycznej możemy nazwać patriotami litewskimi. Miłość dla Polski nie przeszkadza im żywić gorące przywiązanie do Litwy, kochać wielkich dzieł narodu litewskiego i marzyć o wielkości przyszłej odrodzonej Litwy. W ostatnich latach ludzie ci nie mieli wpływu na kształtowanie życia politycznego w naszym kraju. Nad życiem naszego miasta górował frazes wszechpolski, pełna tupetu akcja nacjonalistyczna, której przewodzili zasobne w środki elementy napływowe, elementy nie rozumiejące ducha dzieł naszej ziemi, wytwarzała u nas nastroje. Indywidualność Wilna była zagłuszona.

Wobec gwałtów czynionych przez obecny rząd litewski, Wilno nie może zachować milczenia, ludność Wilna musi zająć określone stanowisko. Ale chcielibyśmy, aby w tym stanowisku wylała się indywidualność wileńska, żeby było ono wyrazem naszej specyficznej sytuacji, sytuacji mieszkańców stolicy Litwy historycznej.

Dla Warszawy Litwa jest obcem państwem; dla przedletniego warszawianina sprawa prześladowania polskości na Litwie jest powodem do zatargu między państwami, zatargu, który musi zostać załatwiony przy zastosowaniu przyjętych w stosunkach międzynarodowych zwyczajów. Nasza sytuacja jest inna. Litwa nie jest dla nas państwem obcym, jej sprawy — to w dużym stopniu także nasze sprawy. Słusznie podkreśla wczorajsze „Słowo”, iż mamy nie mniejsze prawo od panów Waldemarasów i Smetonów uważać siebie za spadkobierców tradycji litewskich, spadkobierców litewskiej państwowości. Katowani przez rząd Waldemarsa robotnicy litewscy są dla nas nie mniej bliscy, niż jęczący w obozie koncentracyjnym w Worniach polscy nauczyciele.

To też, cokolwiek będzie mówiono na wiecu niedzielnym, nie wolno nikomu zwrócić się przeciwko narodowi litewskiemu, jako takiemu, nie wolno nikomu atakować idei odrodzenia litewskiego, gdyż tradycje chwały litewskiej — to wielkie tradycje naszego kraju. Ale musimy zwrócić się przeciwko panom Waldemarasom i Szakienisom, panom Purickisom i Krupowiczusom, przeciwko tym wszystkim pomniejszającym Litwę spekulantom politycznym, tym wszystkim patologicznym szowinizmowi, którzy od ośmiu lat ogłupiają ludność Kowieńszczyzny, tak samo jak od ośmiu lat polscy szowiniści ogłupiają ludność Ziemi Wileńskiej.

Z pod opieki szowinizmowi musi wyzwolić się Wilno, z pod opieki szowinizmowi musi wyzwolić się i Kowno. A wówczas Kowieńszczyzna i Wileńszczyzna, dwie prowincje Wielkiej Litwy, będą mogły podać sobie ręce.

Wiadomości polityczne.

(Telefon. od w. kor. z Warszawy).

W dniu wczorajszym wyjechał w podróż inspekcyjną do Białegostoku, Lidy i Wilna minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski.

P. ministrowi towarzyszy w drodze dyrektor Departamentu Politycznego p. Świtalski.

Główny zarząd Funduszu Bezrobocia uchwalił wystąpić do odpowiednich władz o przedłużenie na październik akcji pomocy doróżnej dla bezrobotnych robotników na zasadach i terenach dotychczasowych.

Pozatem postanowiono zwrócić się do Min. Pracy i Opieki Społ. o przedłużenie do 17-tygodniowego okresu wypłaty zasiłków dla tych bezrobotnych, którzy do 31-go października wyczerpali 13 ty. okres pobierania zasiłków.

Składajcie ofiary na powodzian.

Nowa fala terroru w Litwie Kowieńskiej.

Dalszy ciąg retorsyj. — Opinia zagraniczna o represjach.

Postowie socjaldemokratyczni pod sądem wojennym.

Jak się dowiadujemy dwaj postowie socjaldemokratyczni, aresztowani przed kilkunastoma dniami Jan Janiszki i Jan Markilis zostali oddani pod sąd wojenny.

Oskarżeni są o przygotowywanie powstania przeciw rządowi, gdy wiadomym jest, że to tylko pretekst do pozbycia się niewygodnych, a wpływowych przeciwników politycznych.

Nowe aresztowania socjaldemokratów.

Wczoraj władze litewskie przystąpiły do dalszych aresztowań wśród kilku zaledwie pozostałych jeszcze na wolności postów socjaldemokratycznych ustosunkowujących się negatywnie do poczynań rządu Waldemarsa.

Aresztowani zostali i osadzeni w więzieniu w Kownie postowie Władysław Sokolowski i Bonawentura Jakubauskas, a w więzieniu w Poniewiezu pos. Likowski.

Wszystkim trzem aresztowanym posłom socjaldemokratycznym grozi sąd wojenny.

300 aresztowanych w Worniach.

W obozie w Worniach przebywa dotychczas 300 internowanych, a w tej liczbie 30 Polaków nauczycieli. Ponieważ jednak codziennie przybywają coraz to nowe partie aresztowanych, miejscowe władze przystąpiły do rozbudowy obozu.

Akcja represyjna przerwana.

Po onegdajszych aresztach działaczy litewskich w wileńszczyźnie, narazie akcja odwetowa rządu polskiego za prześladowania i tortury Polaków na Litwie została przerwana.

Nadeszły jedynie wiadomości o dokonanych jednocześnie z aresztami w Wilnie, aresztach w woj. suwalskim.

Areszty w Puńsku.

Onegdaj organa bezpieczeństwa dokonały, z polecenia władz zwierzchnich, aresztów wybitniejszych działaczy litewskich w m. Puńsku pow. suwalskiego, gdzie aresztowano: Kazimierza Melkusa, Józefa Wamelisa, Józefa Karejsisa, Józefa Kraullisa, Piotra Walinczusa, Antoniego Kausa, oraz ze wsi Wojtakienie tegoż powiatu Dominika Kausa, Jerzego Siwckiego, Jana Peicziusa, Jerzego Jurkinuasa, Piotra Udzila, Konstantego Sakawicziusa.

Trzej z pośród aresztowanych na zarządzenie władz wojewódzkich zostali zwolnieni, są to ci, którzy na zasadzie umowy polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża jeszcze w lutym roku bieżącego zostali wypuszczeni z więzienia, gdzie odsiadywali karę za prowadzenie antypaństwowej agitacji.

Aresztowani zwrócili się w dniu wczorajszym do Komitetu Litewskiego z prośbą o interwencję.

Dr. Olszejko interwenjuje u władz centralnych.

W związku z licznymi napływającymi na imię Litewskiego Tymczasowego Komitetu prośbami ostatnio aresztowanych Litwinów, o wstawienie do władz, prezes Tymczasowego Litewskiego Komitetu w Wilnie, dr. A. Olszejko rozpoczął interwencję w sprawie aresztowanych u władz centralnych, wysyłając do M-stwa Sprawiedliwości odpowiednio zredagowaną depeszę.

Dotychczas odpowiedzi Litewski Tymcz. Komitet nie otrzymał. Jest to druga żądanie po onegdajszych skutecznych zabiegach dr. Szałpeisa interwencja działaczy litewskich w sprawie aresztowanych Litwinów.

Nikogo nie wysiedlono.

Stwierdzić należy, iż obawy aresztowanych Litwinów w pierwszym rzędzie dotyczą kwestii wysiedlenia, gdyż, jak wiadomo w wypadkach tego rodzaju wysiedlenia ponoszą wielkie straty materialne. To też wielkie wrażenie wśród Litwinów miejscowych wywołał fakt wstrzymania wysiedlenia działacza socjaldemokratycznego Karajzi.

Jak dotychczas, był to jedyny wypadek zarządzanego i wstrzymanego zresztą przez władze wysiedlenia.

Konfiskata „Kellias“ nie pozostaje w związku z represjami rządu.

W dniu przedwczorajszym zarządzona przez Komisarjat Rządu konfiskata tygodnika litewskiego „Kellias“, jak się dowiadujemy, wbrew kursującemu pogłoskom nie pozostaje w żadnym związku z represjami rządu w stosunku do Litwinów i nastąpiła w trybie zwykłym na podstawie art. 129 i 263 K. K.

P. P. S. przeciw gwałtom litewskim.

Jak się dowiadujemy tytuł zaopatrujący list PPS zamieszczony w „Słowie“ o akcji protestacyjnej przeciwko terrorowi Waldemarsa w stosunku do szkolnictwa polskiego, jest niesłuszny gdyż PPS urzędza odrębny zupełnie wiec protestacyjny przeciw gwałtom litewskim — z zasadniczych względów nie chcąc wspólnie występować z innymi ugrupowaniami.

Zapowiedź komunikatu litewskiego w sprawie kontrakcji polskiej na Wileńszczyźnie.

KOWNO, 7. X. (Ate). Dzieniki litewskie w obszernych artykułach komentują zarządzenia władz polskich na Wileńszczyźnie przeciwko szkolnictwu i po-

litwskim. Prasa rządowa zapowiada, iż rząd Waldemarsa wyda obszerny komunikat w sprawie kontrakcji polskiej na Wileńszczyźnie.

Czekamy!

Z ubolewaniem przyjęliśmy represje. Fakt zastosowania ich względem naszych obywateli, których potrzeb narodowych nikt w Polsce nie neguje, fakt, że siedzą w więzieniach ludzie, których działalność zawsześmy uznawali, budzi niewątpliwie zrozumiałe uczucie przygnębienia w każdym obywatelu, idącym sobie sprawę z ludzkich cierpień i z obrzydliwości prześladowań za działalność, która pod kodeks karne nie podpada i zagwarantowana jest nie tylko konstytucją ale przedustanowionem poczuciem tolerancji, jakie mimo różnicy tu i tam objawiających się szowinizmów zdeprawowań, jest niewątpliwie właściwym naszymu narodowi.

Przeciwni byliśmy zawsze represjom w znaczeniu odwetu — zemy za to, że tam gdzie nas cisną, a chyba przyczyn tego naszego do zemy ustosunkowania nie potrzebujemy tu uzasadniać.

Jeżeli chodzi o Litwę, przeciwni byliśmy odwetowi w znaczeniu retorsji, jak to nieścisłe zresztą i ze znaczeniem tego słowa niezgodnie określać zaczęła prasa represje obecnie zastosowane, chcąc wyrzucić tem odwetowy ich i zmierzający do zmuszenia Litwy do zmiany swego stosunku charakter. Przeciwni, — bo rozumieliśmy, że nie prowadzi on do celu, że Litwa, wychodząc z swych założeń korzyści eksterminacyjnej w stosunku do polskości polityki, polityki w szerszym też ujęciu nastawianej przeciwko Polsce, nie ulegnie się go, nie przestraszy. Wie bowiem, że odwetu stosować wieki nie będziemy, gdyż nie pozwoli nam na to nasza praworządność, a także i rozumienie, że wtedy, gdy ucisk Polaków na Litwie jest niebezpieczny, bo przynoszący niepowetowane straty, narodowość litewska, będąca w stanie zaledwie kształtowania się narodowego, że tak powiemy, embrjonu, a więc w stanie znacznie na wszelkie wpływy odporniejszym, strat doznać nie będzie w stanie.

Obecne nieoczekiwane i, w naszym rozumieniu, niepożądane, bo nie przynoszące skutku represje przyjęliśmy jako środek, niezwykle przykry środek bezpośredniej akcji zmuszenia Litwinów bez pomocy zawodowej zagranicy do zasadniczej zmiany w ustosunkowaniu się do naszych tam rodaków do całego spłotu zagadnień z taką bezwzględnością i takim krótkowidzstwem i beżmyślnością coraz to skrzętniej coraz mocniej przez kowieńskich polityków zaplątywanych.

Stwierdziliśmy dalej, że użyć tego środka nie, a nie zmienia stosunku, jaki jest w Polsce do narodowych litewskich potrzeb, że nie jest żadnym posunięciem naszej wewnętrznej czy oświatowej polityki, a tylko i wyłącznie na tamtą stronę granicy skierowanym. Z tych samych dziś wychodząc założeń nie rozumiemy pewnych posunięć czy też może enuncjacji, niektórych miejscowych władz, uważając je za wynik pewnego nieprzemyslenia akcji wszczętej czy też aprobowanej przez obecnego Szefa Rządu.

Oto tu i tam w komunikatach prasowych czytamy o tem, że represje zastosowane zostały tylko względem osób, przestępczość których została stwierdzona. Dowodem tego miały być między innymi wyniki rewizji i znalezienie niezwykle obciążającego materiału. Obok znalezionych gdzieś druków treści antypaństwowej znaleziono też i druki, których przestępczość polegać ma na pochodzeniu z Kowna. Znaleziono u jakiegoś księdza w okolicach Sejnu pieniądze litewskie i t. p. rzeczy.

Areszt z tytułu takiej przestępczości naszym zdaniem dowodzić by miał tylko inne, niż to określiliśmy, ustosunkowanie się do kulturalnego u nas życia litewskiego.

Nie mówimy tu oczywiście o wszelkich drukach podburzających, o wszelkich działaczach wyrażeni antypaństwowych, których przy masowych aresztach niewątpliwie można było ujawnić, ale o większości tych aresztów, które, według naszego rozumienia, dotyczyć miały litewskich] działaczy nie z tytułu ich działalności i ich polityki, ale z tytułu polityki litewskiego rządu w Kownie i zastosowane być miały jako odwet w mniemaniu, że to coś zmienia panujące na Litwie stosunki.

W takich razach zachować trzeba największą dżentelmeńską, największe zaakcentowanie istotnej przyczyny represyj i nie rzucać niesłusznych oskarżeń na ludzi, którzy są ofiarami bądźco bądź nie osobiste przez nich nastawionej polityki ich narodowego rządu. Tak bardzo zaakcentowania tego byśmy pragnęli.

Wracając do istoty i powodów represyj, mieliśmy tylko do powtórnego stwierdzenia, że myliby się Rząd Polski, gdyby wyobrażał, że tą tylko drogą rozwiąże zagadnienie, że popelnitaby Polska błąd nie do darowania, gdyby drogą paljatywów, w danym wypadku niezwykle nieprzyjemnych, bo względem swych obywateli stosowanych represyj, chciała rozwiązać litewski problem.

Problem ten przecie nie kończy się i nie zaczyna na polityce stosowanej w Kownie względem polskiej mniejszości, jak również odwrotnie, stosunki panujące w Kownie względem polskiej mniejszości nie dadzą się zasadniczo naprawić bez zasadniczego rozwiązania całokształtu problemu.

Tu chodzi o wielkie rzeczy. Chodzi o pogrzebanie Rapallo, o niekierpowany dostęp do morza naszych ziem północno-wschodnich, czyż mamy powtarzać.

Zagadnienie to można rozwiązać tylko szeroko. To też represje zastosowane jako środek zmierzający do naprawy stosunków na Litwie — przyjęliśmy jako chęć doprowadzenia do absurdu stosunków litewsko-polskich i rozumiemy, że ciąg ich dalszy winien polegać na wyciągnięciu z tego do prowadzenia do absurdu wniosków. Zajęliśmy stanowisko o tyle represyj. Stanowisko o tyle pozytywne że oparte na ufności,

Prusy przygotowują drugą wojnę światową.

d) 750 milionów marek subwencji.

Zakładami doświadczalnymi militarnymi pruskiego są przede wszystkim szkoła strzelnicza („Schies-Schule“) w Jueterbog, „Kaiser Wilhelms-Institut“ w Dahlem i jedna z fabryk chemicznych w okolicy Halle. Subwencje państwowe otrzymują dla względów militarnych fabryki: Rheinmetall, Flugzeugindustrie, Vulkan-Werke, Mannesmann-Mulag, Traktoren-Industrie, Schichau-Werf, Deutsche Werke. W wykazach, przedłożonych w Komisji Budżetowej Reichstagu, jako odbiorcy subwencji znajdują się też następujące ważne na wypadek wojny („kriegswichtig“) przemysły: Syndykat azotowy, syndykat potasowy, przemysł liny i przemysł przerobki ziemniaków na krochmal. Ze względów politycznych otrzymują subwencje firmy: Roechling, Stumm i Oberschlesische Eisenbahnen.

Subwencje te razem przekraczają 750 milionów marek złotych. P. Mertens zaznacza, że ta polityka subwencyjna prowadzi wprost do korupcji w przemyśle samolotowym, najzupełniej zawisłym od tych subwencji, a wskutek tego od Ministerstwa Reichswehry. Nie wspomina p. Mertens, że trzy ćwierci miljarda marek złotych subwencji, porozdzielanej w budżecie Rzeszy na różne etaty niewojсковe, przewyższają przeszło dwukrotnie cały budżet wojskowy Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast bardzo słusznie w swoim artykule zwraca p. Mertens uwagę na potęgę przemysłową i gospodarczą, jaką same w sobie przedstawiają niektóre z tych tak hojnie przez pruskim militarzom subwencjonowanych przemysłów niemieckich.

Niemiecki przemysł azotowy, tak ważny dla fabrykacji materiałów wybuchowych, wytwarza 45 do 48 procent wszelkowiowej produkcji azotu. Niemcy stoją zatem w tej produkcji na czele wszystkich krajów. Olbrzymie fabryki niemieckie, jak Leuna i Trostberg, bezustannie się powiększają, a wedle świadectwa prasy niemieckiej, Niemcy, dzięki temu przemysłowi, niebawem będą mogły obejść się bez przywozu zboża zagranicznego.

Ważny dla wyrobu prochu przemysł celulozy zajmuje w europejskiej wytwórczości sztucznego wabiu drugie miejsce i jest najzupełniej wolny od wszelkiego związku z przemysłem obcych krajów.

Niemiecki przemysł chemiczny, zatrudniający przeszło 370 tysięcy robotników, jest największym przemysłem tego rodzaju w Europie. Posiada on 45 olbrzymich przedsiębiorstw i wielką liczbę średnich i mniejszych zakładów. Jedna tylko t. zw. I. G. Gruppe prowadzi 10 wielkich przedsiębiorstw i zatrudnia 150 tysięcy robotników. Prawie połowa wszystkich niemieckich chemików pracuje dla tego I. G. Koncernu farb chemicznych; najważniejsze fabryki, w czasie wojny światowej wytwarzające gazy trujące, należą do tego koncernu. Całe położenie oświetlają skargi niektórych profesorów niemieckich, którzy z ubolewaniem stwierdzają fatalny wpływ („verhaengnisvoller Einfluss“) tego koncernu na uniwersytety i na wychowanie chemików, którzy swoje studia muszą dostosowywać do wymagań koncernu.

Wyrób środków wojny chemicznej

nej związany jest z doświadczeniami, koniecznymi ze względów przemysłowych i naukowych, a cały szereg gazów trujących, używanych w wojnie światowej, potrzebny jest dla zwalczania szkodników i przy wyrobie farb chemicznych.

Geheimrat Duisburg oświadcza wyraźnie, że dążeniem chemicznego przemysłu jest powrót do niemieckiej pozycji przedwojennej. O militarnym znaczeniu wysiłków niemieckiej nauki i niemieckiego przemysłu w kierunku uzyskania, na drodze chemicznej, ropy i wydobycia w ten sposób niemieckiego oświadczenia: „Intelektualna siła obronna narodu niemieckiego przezwycięża materializm traktatu wersalskiego“ i „Na miejscach niedostrzegalnych naglęmu oku dyplomacji wszędzie są siły przy pracy“. Kilku referentów, między innymi kapitanowie Austmann i Pirner, w Ministerstwie Reichswehry stale pracują nad zagadnieniem „przezwyciężenia przemysłu pokojowego na przemyśle wojennym“.

Podstawą zbrojeń wojennych niemieckich jest techniczny stan niemieckiego przemysłu, szczególnie przemysłów samolotowego, chemicznego i stalowego.

Polityka subwencyjna Rzeszy, stonki w przemyśle samolotowym staranne opracowywanie możliwości przedstawiania samolotowego są, zdaniem p. Mertensa, dowodami pełnego wyzwania wojennego możliwości przemysłu niemieckiego. Zbrojenia militarne, artykuł dr. Gesslera w czasopiśmie „Wille und Weg“ i świadectwa różnych wysokich wojskowych wskazują niedwuznacznie na to, że Niemcy, conajmniej w swoich kołach militarnych, prowadzą politykę wojenną. Słowa dr. Gesslera w owym artykule, że porę rozpoczęcia swobodnych zbrojeń oznaczy niemiecka polityka zagraniczna wskazują na pewien związek, uprawniający do osobliwych wniosków co do niemieckiej polityki zagranicznej. Zamierzone obalenie traktatu wersalskiego przez samodzielne niemieckie wypowiedzenie rozbrojenia, jak to zapowiada dr. Gessler, jest niezbytym dowodem, że Niemcy mogą się przeciwstawić możliwym następstwom takiego kroku.

e) Przesilenie lat 1935—1940.

W kołach niemieckich, uprawiających tę politykę, liczą się — a p. Mertens zapewnia, że ma o tem wiadomość — z okresem lat 1935—1940 jako rozstrzygającym. Będą to mianowicie lata, w których armia francuska odczuje na stopniowym ubytku narodzić w czasie wojny światowej. W tych latach siła liczebna wojsk francuskich spadnie do połowy obecnej. Zanik rezerw, brak powojennej zwykłej narodzin tych lat czyni dla Francji lata przesileniowe, a dla Europy lata szczególnego niebezpieczeństwa.

P. Mertens kończy swoje wywody: „Najsilniejszą częścią młodości się narodu wyczekuje tej godziny, by napaść i zgnieść naród słabnący w zaślepieniu i niedzieli, że będzie mogła odebrać w katastrofie europejskiej wszystko to, co mu wyrwał traktat pokojowy“.

P. Mertens zapowiada obszerną publikację wszystkich materiałów, zebranych przez siebie, których streszczenie podał w tym swoim ostatnim artykule. Jego zdaniem, tylko podnoszony na czas alarm może przeszkodzić wybuchowi drugiej wojny światowej, przygotowawanej w planach pruskich militarystów.

Decyzja w sprawie pożyczki nastąpi lada chwila

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Onegdajszy oficjalny komunikat w sprawie rokowań pożyczkowych doniósł, iż decyzja w sprawie pożyczki powzięta będzie w dniu 7-go b. m. i podana do wiadomości w godzinach rannych.

Dowiedzieliśmy się jednakże, że wczoraj do godziny 10 wiecz. komunikat ten jeszcze nie ukazał się, a to dlatego, iż nie nadeszła jeszcze odpowiedź z Nowego Jorku na telegram, wysłany wczoraj późną nocą przez delegatów amerykańskich p.p. Monnetta i Fishera.

Wczoraj wieczorem delegaci amerykańscy komunikowali, iż spodziewają się odpowiedzi nowo jorskiej lada chwila.

Możliwe jest przeto, że wczoraj w nocy zapadła już ostateczna decyzja w sprawie pożyczki.

Zaznaczyć należy, iż rząd polski stoi nadal na tem stanowisku, iż nie może przyjmować oferty, przewidującej kurs emisyjny niższy, aniżeli proponowano to innym państwom w ostatnich czasach.

Ostatnie więc słowo naszego jest: 92 kurs emisyjny, oprocentowanie pożyczki w stosunku 7 proc. rocznie i kurs wykupu (kurs premijowy) 103.

Co się tyczy stanowiska Amerykanów, to rozumiejąc całkowicie stanowisko naszego rządu, oświadczyli oni jednak, że obecny zbyt niski kurs pożyczki dillonowskiej na rynku amerykańskim i wyobrażenie o Polsce, chociaż fałszywe i niesprawiedliwe, ale istniejące niestety i przez szerokie warstwy społeczeństwa amerykańskiego rozszerzane—pozwalają zaofiarować kurs emisyjny tylko 90. Przy takim tylko kursie konsorcjum może się zobowiązać w chwili obecnej, że pożyczka będzie zaliczona całkowicie i szybko, — pożyczkę bowiem kupią nie banki, lecz szerokie warstwy społeczeństwa amerykańskiego.

Przebieg dnia wczorajszego był następujący: o godz. 12 w południe odbyła się w Prezydium Rady Ministrów narada pod przewodnictwem p. w. premiera Bartla z udziałem ministrów Czechowicza, Kwiatkowskiego i Romockiego.

Następnie o godz. pierwszej i pół w południe przybył do Prezydium Marszałek Piłsudski i odbył godzinną naradę z w. premierem Bartlem.

W międzyczasie min. Czechowicz konferował z p. Młynarskim, następnie obaj panowie odbyli rozmowę z delegatami amerykańskimi.

Prezydium Rady Ministrów komunikowało telefonicznie przebieg wczorajszych rozmów Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, przebywającemu w Spale.

Nota w sprawie odwołania Rakowskiego.

PARYŻ, 7. X. (Pat.) Jak donosi „Petit Parisien“ francuski minister Spraw Zagranicznych na życzenie Czczerina przesłał mu notę, która ma zawierać formalne żądanie odwołania Rakowskiego oraz ma wymienić motywy uzasadniające to żądanie.

Ciągle Rakowski.

MOSKWA, 7. X. (Pat.) Radjostacja moskiewska podaje: „Pawda“ stwierdza, że polityka francuska zmierza stanowczo w kierunku unieвозмоwienia układów. Przesłane Herbetowi polecenie poinformowania rządu sowieckiego, iż Rakowski nie jest bynajmniej persona grata dla rządu francuskiego jest tembardziej wyraźnym dowodem awanturniczej polityki rządu francuskiego, że ostatnio właśnie Herbet oznajmił stanowczo, iż incydent z Francją uważać należy za wyczerpany.

Kierownicze kółka francuskie nie powinny zapominać, że polityka zmierzająca do zerwania jest polityką obosieczną, która może łatwo doprowadzić do katastrofy. Nie poprawi ona bynajmniej położenia gospodarczego Francji, ale je jeszcze bardziej pogorszy. ZSSR. prowadzić będzie zawsze swą politykę pokojową i nie nie zdoła go nastraszyć i skłonić do zboczenia z raz obranej drogi.

Komunikacja telefoniczna Warszawa--Moskwa.

MOSKWA, 7. X. (Pat.) Moskiewska radjostacja donosi, że komunikacja telefoniczna Warszawa--Moskwa będzie otwarta z dniem 15 października, natomiast komunikacja telefoniczna Berlin--Moskwa via Warszawa będzie otwarta z dniem 1-go listopada.

Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Rozbudowa floty wojennej w Finlandji.

RYGA, 7. X. (Ate.) Parlament rozbudowie floty wojennej. fiński przyjął projekt prawa o

Epidemia „Eine Medina“ w Estonji.

TALLIN, 7. X. (Ate.) „Eine Medina“ dotychczas 10 wypadków. Śmiertelnych dotychczas nie było.

Wiadomości wysłane z pałca.

W dniu wczorajszym pismo „obozu kulturowej“ wileńskiej pobiło rekord w dostarczeniu swym czytelnikom wysłanych z pałca informacji, w jednym numerze umieszczając aż dwie niemałe wiadomości, jedną o dymisji ministra Czechowicza z powodu rzekomego zerwania rokowań o pożyczkę, drugą o przybyciu do

Witna z Łotwy socjaldemokratów litewskich wysiedlonych przez rząd łotewski. Za pierwszą spotkała redakcję dziennika konfiskata nakładu, dokonana przez Komisariat Rządu. Co do drugiej wiadomości, to ze strony władz bezpieczeństwa otrzymaliśmy zupełnie urzędowe zaprzeczenie jej prawdziwości.

Jak nas poinformowano wymienieni litewscy socjaldemokraci do Witna nie przybyli.

Witna z Łotwy socjaldemokratów litewskich wysiedlonych przez rząd łotewski. Za pierwszą spotkała redakcję dziennika konfiskata nakładu, dokonana przez Komisariat Rządu. Co do drugiej wiadomości, to ze strony władz bezpieczeństwa otrzymaliśmy zupełnie urzędowe zaprzeczenie jej prawdziwości.

Jak nas poinformowano wymienieni litewscy socjaldemokraci do Witna nie przybyli.

że Marszałek Piłsudski szef obecnego rządu bezcelowemi paljatywami nie zamierza tej sprawy załatwić, negatywne zaś o tyle, o ile wstrętne jest dla nas stosowanie wszelkich represji względem ludzi, których praw do narodowej działalności zaprzeczać nie myślimy. Chcemy obecnie podkreślić inną rzecz, mianowicie fakt, że rozważanie zagadnienia represji bynajmniej nie pomniejsza naszego głównego zainteresowania, zainteresowania tem, co się dzieje i co się dzieło na Litwie, i na skutek czego dokonane tu były represje.

Tu ani przez chwilę, niczem nie zrażeni przyłączamy się do solidarnego z całą Polską ich potępienia

Protest polskiej młodzieży akademickiej z Litwy.

Od dłuższego czasu informowani jesteśmy o zwiększającym się ucisku ludności polskiej na Litwie Kowieńskiej. Rozszalały szowinizm uzurpatorskiego rządu Waldemarasa zdążył do całkowitego zniszczenia szkolnictwa polskiego, do zgniebienia 200-tysięcznej rzeszy polskiej przez stosowanie stałych aresztów i represji.

Ostatnie wypadki zesłania do obozu koncentracyjnego w Wornjach wszystkich maturzystów-nauczycieli polskich szkół powszechnych za nauczanie w języku ojczystym, świadczą o tem, że rząd litewski zupełnie się przestał liczyć z istnieniem i potrzebami ludu polskiego, związanego z Litwą, więziami kilkowiekowej egzystencji, w zgodzie zawsze pozostającego z narodem litewskim.

My, jako polska młodzież akademicka z Litwy, do Wszechnicy Batorowej po wiedzy czystą przybyli, tu w Akademickim Koło Kownian zrzuceni,—stwierdzamy swą przynależność rodową do Litwy Kowieńskiej, z którą związani jesteśmy tam, obok litewskiego, odwiecznie istniejącym językiem, tradycją i kulturą polską.

Biorąc powyższe pod uwagę—czujemy się uprawnieni do zabrania głosu w wypadkach doby obecnej i jako tacy oświadczamy:

- 1) uroczyste wyrażamy swój podziw i uznanie dla naszych kolegów z ka kordona, którzy wprost z ław szkolnych do nauczania innych w języku ojczystym się wzięli, miast o siebie dbając—swe studia kontynuować i dziś za czyn swój są do więzień litewskich sadzani.
- 2) wyrażamy tą drogą swój hold tym wszystkim, którzy dla sprawy polskiej na Litwie swe zdrowie, wolność i życie poświęcili, stając odważnie w obronie kultury polskiej i języka.
- 3) wierzymy, stwierdzając nierozdzielność interesów gospodarczych, politycznych i kulturalnych Polski i Litwy w możliwość przyszłego porozumienia z Narodem Litewskim, gwoli wspólnej obrony przeciwko istotnym naszym wrogom.
- 4) Protestujemy uroczystie przeciwko stosowaniu przez obecny rząd litewski akcji teroru i represji w stosunku do ludności polskiej rdzennie z Litwą na wielki związanaj.

Przyłączając się solidarnie do akcji protestu całego społeczeństwa polskiego w Wilnie, a na terenie akademickim—Miejscowego Komitetu Akademickiego—deklarując powyższe wyzywamy ze swej strony ogół młodzieży akademickiej U. S. B. do wzięcia jak najliczniejszego udziału w wiecu protestacyjnym, mającym się odbyć w dniu 9 października r. b. w sali Miejskiej o godz. 1-ej w południe.

Akademickie Koło Kownian. (Org. Pol. Młod. Akad. z Litwy).

„Times“ o represjach w stosunku do Litwinów.

LONDYN, 7. X. (Pat.) „Times“ w obszernej depeszy z Warszawy donosi o zamknięciu szkół polskich na Litwie oraz o brutalnym internowaniu obywateli Polaków w Wornjach. „Times“ podkreśla, iż jest to odbicie poglądów rządu kowieńskiego, że na Litwie nie ma mniejszości polskiej, gdy w rzeczywistości jest ona bardzo liczna i gdy mniejszość litewska w Polsce cieszy się stanowiskiem uprzywilejowanym.

Dziennik donosi o oburzeniu, które zapanowało w Wilnie i Warszawie i o akcji rządu polskiego, który cele „uspokojenia wzburzonej opinii publicznej zmuszony był chwycić się represji wobec Litwinów. Dalsza prowokacja litewska, za którą uważać należy zamierzoną poprawkę do konstytucji sprawie nie pomoże, a najwyżej ułatwi sytuację Waldemarasowi, którego posiadano niedawno o zamiar rokowań z Polską.

W końcu „Times“ podkreśla, że niestety wszelkie usiłowania mocarstw, mające na celu skłonienie Litwy do oświadczenia o zaprzestaniu stanu wojennego z Polską spełzły na niczem.

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Rewizja w zarządzie chadeków.

KOWNO, 7. X. (Ate.) W biurze zarządu stronnictwa chrz.-demokraty w Kownie dokonano rewizji.

Policja skonfiskowała nakład niecenzurowanej broszury przeciw Pleckajtis przebywa w Berlinie.

KOWNO, 7. X. (Ate.) „Rytas“ donosi, iż był poseł na Sejm litewski demokrat Pleckajtis, jeden z głównych przywódców za-

Przemysł chemiczny i wojna.

staje wprowadzona coraz doskonalsza broń, a wielka wojna jako ostatni wyraz techniki wojskowej wprowadziła nową, straszną broń—gazy trujące, zwane inaczej bronią chemiczną.

Stwierdzono przytem — jak to wykazała statystyka Amerykanów— że broń chemiczna jest mniej więcej 130 razy tańszą od dotychczasowych sposobów walki, a jednocześnie jest niezmiernie skuteczna, bo spowodowała 28% ogólnych strat, chociaż nie była jeszcze bronią dominującą.

Dzięki temu broń chemiczna w przyszłych wojnach będzie odgrywała rolę najważniejszą, a o zwycięstwie będzie decydowała ilość chemików i fabryk chemicznych.

W chwili wybuchu wojny liczb chemików w Niemczech dosięgała 30.000, natomiast we Francji było ich zaledwie 2.500, a w dodatku Generalny Sztab francuski popełnił ten błąd, iż wysłał ich z armią czynną w pole, nie zdając sobie sprawy, iż większą korzyść przyniosła na odpowiednich stanowiskach w fabrykach amunicyjnych i laboratorjach chemicznych. Szczę-

ściem Francji był fakt, że posiadali oni liczny zastęp doskonale wykształconych farmaceutów (obecnie wyższe wykształcenie farmaceutyczne w Polsce wzorowane jest na francuskim). Zmobilizowawszy przeto swych chemików i farmaceutów, jednocześnie przy pomocy Anglików i Amerykanów, mogli Francuzi pod koniec wojny produkować miesięcznie przeszło półtora raza więcej broni chemicznej niż Niemcy i dlatego wojnę wygrali.

Chocisz konferencje pokojowe i uchwały Ligi Narodów potępiły stosowanie gazów trujących, jednak wszystkie największe państwa cywilizowane utrzymują specjalne instytuty broni chemicznej, ćwiczą wojska w użyciu broni chemicznej, tak iż pomimo urzędowych zakazów i potępienia istnieje cicha zgoda na zastosowanie w przyszłej wojnie broni chemicznej. A wtedy biada narodowi, który nie będzie jej posiadał i nie będzie się umiał przed nią bronić. Dzięki rozwojowi lotnictwa i zastosowaniu go do celów wojskowych, celem przyszłych ataków będzie nie tylko front bojowy, lecz cały kraj. Przy dz-

sięjszej szybkości samolotów około 200 kilometrów na godzinę, napad na stolicę Polski nieprzyjacielskiej eskadry uzbrojonej w olbrzymie bomby z gazami trującymi (a wielkość ich dochodzi już do 1000 kilogramów) jest kwestją jednej do 2 godzin lotu. Miasta, stacje kolejowe i osiedla fabryczne będą głównym celem ataków nieprzyjaciela, a ludność cywilna będzie narażona wraz z wojskiem na okropne niebezpieczeństwo śmierci w chmurach gazów trujących. Wojsko będzie o ile możliwości zabezpieczone przed działaniem gazów trujących, ludność cywilna musi jednak pamiętać sama o sobie.

Na gazy trujące są maski zabezpieczające i są przeciwgazy, które niszczą działanie tych trucizn. Kraj, którego ludność chce być zabezpieczoną od strasznych skutków przyszłej wojny gazowej, musi z wczesną dbać o rozwój przemysłu chemicznego u siebie, musi tworzyć Badawcze Instytuty Chemiczne, kształcić swą młodzież w kierunku chemicznym, mieć własne fabryki masek i zaznając ludność z ich użyciem. Trzeba jed-

nak pamiętać, że oto musi dbać cały naród a nie tylko rząd i wojsko, bo rząd i wojsko to tylko część narodu, która bez poparcia całego społeczeństwa, pomimo najlepszych chęci, nie będzie mogła zrobić wszystkiego.

W celu przygotowania narodu do takiej samoobrony społecznej na wypadek wojny powstało w Polsce w 1923 r. Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej (Warszawa, ul. Ludna Nr. 11), które drogą odczytów, pokazów, wydawnictw, filmów, kwasów przeciwgazowych i t. p., o istocie broni chemicznej i środkach samoobrony uczy i przygotowuje społeczeństwo do samoobrony. Towarzystwo to wybudowało Chemiczny Instytut Badawczy w Warszawie, który intensywnie pracuje nad rozwojem przemysłu chemicznego w Polsce i wykozystaniem naszych bogactw naturalnych. Instytut ten korzysta ze światowego kierownictwa naszego czcigodnego Prezydenta, prof. Ign. Mościckiego, chemika o wspaniałej sławie, który pierwszy opracował metodę otrzymywania związków azotowych z azotu po-

wietrza.

Obecnie odbywa się w całej Polsce t. z. Tydzień Obrony Przeciwgazowej, mający na celu przypomnienie społeczeństwu o potrzebie obrony przeciwgazowej i dbałości o rozwój własnego przemysłu chemicznego.

Zapisując się do Tow. Obrony Przeciwgazowej i opłacając 50 groszową składkę miesięczną na prowadzenie tej działalności propagandowej i nauczanie zabezpieczamy przyszłość swoją i swoich dzieci.

W Wilnie istnieje Wojewódzki Oddział Tow. Obr. Przeciwgazowej i zapisy na członków przyjmowane są:

- w Apteczce p. Jundziłła—Mickiewicz 33,
- w Apteczce p. Rodowicza—Ostrowska 6.
- w sklepie p. Gorzuchowskiego—Zamkowa 13.

W kinematografie Miejskim odbywa się obecnie pokaz ciekawego filmu propagandowego p. t. „Nie wytrujaj nas wrogowie“.

W. Choć...

Ruch zawodowy.

Z obchodu dnia młodzieży robotniczej.

Akademia urządzona przez Organizację Młodzieży T. U. R. w niedzielę dn. 2 października r. b. w sali kina „Lux”, wykazała iż, wśród szerokiej warstwy społeczeństwa wileńskiego jest zrozumienie i żywe zainteresowanie ruchem organizacyjnym młodzieży robotniczej.

Natłok publiczności był tak wielki, że zabrakło miejsc nie tylko siedzących ale i stojących—tak, że wielu chętnych musiało odejść z niczym od drzwi przepelnionego lokalu.

Uroczystość rozpoczęła się od śpiewaniem hymnu robotniczej młodzieży przez chór Org. Młodzieży T. U. R. pod kierownictwem znanego prof. Ludwiga.

Na całość programu złożyły się przemówienia: przewodniczącego Wil. org. Młodzieży T. U. R. p. Smosarskiego, delegata z Warszawy p. J. Mieszowskiego, p. wiceprezydenta miasta Witolda Czyża, oraz przedstawiciela robotniczych organizacji w Wilnie p. Fr. Siążowskiego.

Pomiędzy przemówieniami odbywały się numery koncertowe śpiew pp. Hendrychówny, Peke-równy, prof. Kons. Ludwiga i p. Olszewskiego.

Obecni entuzjastycznie oklaskami wynagrodzili mówców, którzy w słowach jednych i obrazowych przedstawili obecne rozpacliwe warunki w jakich wychowuje się młodzież robotnicza oraz wskazali środki i sposoby zaradzenia złemu. Wzwaniam celom młodego proletariatu pod sztandary Organizacji Młodzieży T. U. R. zakończyły się przemówienia.

Poważny i podniosły nastrój akademii zrobił głębokie wrażenie na obecnych.

Wieczorem tegoż dnia w lokalu Z. Z. K. przy ul. Kijowskiej 19 odbyła się wieczornica młodzieży robotniczej, poprzedzona przemówieniem p. Przewalskiego Jana. Tańce i śpiewy chóralne zakończyły uroczystości dnia młodzieży robotniczej.

S-ki.

Więści i obrazki z kraju

Życie miasteczka Opsa.

Życie m-ka Opsa płynęło jak dotychczas zupełnie spokojnie, nawet zaspokojnie. Żyło się na starych śmieciach i nie robiło się nic, coby podnosiło poziom gospodarczy i kulturalny miasteczka. W ostatnich dopiero czasach ludność ocknęła się i wzięła z zapałem do pracy, dla podniesienia tego poziomu. W tym kierunku niemała pomoc przyniosły powiatowe władze nadzorcze. I tak Sejmik Brasławski w pierwszym rzędzie wzięło się do wybrukowania ulic miasteczka, które odrazu przybrało zupełnie inny wygląd. Potem już władze lokalne przystąpiły energicznie do uporządkowania miasteczka pod względem sanitarnym. Osiągnięto w tym względzie zupełnie dodatnie wyniki. Zabezpieczono m-ców od chorób zakaźnych i innego rodzaju epidemii, a ponadto m-ko czyni wyjątkowo kulturalny i estetyczny. Są jeszcze inne usterki, które przy dobrej woli i chęci można bardzo łatwo usunąć, a mianowicie: w m-ku niema ani jednej latarni nocnej dla oświetlenia wybrukowanych ulic. Nie można tutaj nigdzie widać, bowiem w okresie przedwyborczym niepodobna było myśleć o tem. Obecnie gdy wszystko tętni nowym życiem i m-cy pokładają wielką nadzieję na nowy skład Rady Gminy, wątpimy, by ojcowie miasteczka tem się nie zaopiekowali, zwłaszcza, że chodzi tu o wygład m-ka i zabezpieczenie mieszkańców od nieszczęśliwych wypadków. W Opsie staraniem Sejmiku Brasławskiego założona została przychodnia lekarska, jak slychać nieźle prosperująca i zaopatrzona we wszelkie niezbędne przedmioty medyczne. Lekarz tejże przychodni został przeniesiony do Brasławia, a na jego miejsce, według krząjących wersji miał być drugi, niestety jak dotychczas przychodnia zamknięta. Ludność więc musi jechać do Widz węglinie do Brasławia o pomoc lekarską. Pożądanym byłoby przydzielić jaknajprędzej lekarza, gdyż wymaga to dobro społeczeństwa. Placówek kulturalnych mamy w Opsie wiele. Istnieje w Opsie Szko-

ła Rolnicza mieszcząca się w byłym pałacu hr. Broel-Platera odrestaurowany obecnie przez Sejmik i liczy około 30 słuchaczy, przeważnie ze sfer włościańskich, pozatem posiadamy kasę spółdzielczą, która ma dużo zwolenników i prowadzi nader intensywną pracę w zakresie udzielania pożyczek długo i krótkoterminowych. Nie najgorzej dzieje się ze sklepem spółdzielczym. W dniu 25 września r. b. został w Opsie zorganizowany Związek Strzelecki i przystąpił do zapisu członków. Jak widać Związek ten cieszy się zaufaniem, gdyż licznie do niego wstępują. Na terenie gminy opeskiej założono 10 kół nowopowstałej organizacji p. n. „Kultura” i w ubiegłą niedzielę odbył się zjazd delegatów pow. brasławskiego. Na zjazd ten przybył z Wilna profesor Ehrenkreutz, który zebraniem w pięknych rysach streścił zadania i cele placówki „Kultura”. Z tego widać, że Opsa, jakkolwiek mała miejscina, ma wiele rozmaitych placówek kulturalnych i społeczno-społdzielczych. Okoliczni mieszkańcy poczuli, że wchodzi w nową fazę życia. Chętnie odwiedzają zebrania i przysłuchują się z ciekawością tematom obrad.

L-ski

obywatel miejscowy.

— Rada Miejska Trok zabiega o pożyczkę. Rada Miejska Trok uchwaliła ostatnio wszcząć rokowania z Bankiem Gospodarczym Krajowym o udzielenie pożyczki hipotecznej w sumie 40 tysięcy złotych.

Rokowania o pożyczkę już zostały podjęte jednakże, jak się dowiadujemy, w trakcie rokowań wyłonili się trudności o charakterze techniczno formalnym. W pierwszym rzędzie na przeszkodzie do uzyskania pożyczki stoi fakt, iż księgi hipoteczne w Trokach nie istnieją, a niezbędne do zaprowadzenia hipoteki dokumenty znajdują się w tej chwili w Kownie. Rokowania o ich zwrot dotychczas nie doprowadziły do żadnych rezultatów.

Rzekomy napad rabunkowy.

W dniu wczorajszym na posterunek policji w Wiszniewie zgłosił się niejaki Franciszek Branciewicz, mieszkaniec Marjaniszek gm. wiszniewskiej i zameldował iż powracając z kuzynem swym Branciewiczem Edwardem na 6 km. od Wilki kostał napađnity przez uzbrojonych w rewolwery bandytów w liczbie czterech, którzy pod groźbą użycia broni zrabowali mu 80 zł. gotówką i papiery osobiste, zaś jego kuzynowi również 80 zł. gotówką oraz koczuch. Niezwłocznie po otrzymanym meldunku władze śledcze wzięły energiczne dochodzenie, lecz jak dotychczas, nietylko bezskutecznie, ale wręcz poszawające przypuszczać, że jest to symulacja ze strony rzekomo poszkodowanego Branciewicza.

Charakterystycznym jest, iż Branciewicz zameldował o napađzie po upływie 3-ch dni od daty rzekomego napadu.

Defraudacja pocztowa.

W ostatnich dniach inspektor Wil. Dyr. Kolejowej Wiktor Suchocki podczas dokonywania rewizji agencji pocztowej w Różanej pod Lidą złapał agenta pocztowego Eugenjusza Milika na kradzieży 5 listów wartościowych na ogólną sumę około 800 dolarów.

Jak się okazało Milik, otrzymuje 110 zł. pensji miesięcznej, miał do pomocy przez siebie zaangażowaną pomocnicę wilanicką, maturystkę Antoninę Korowiczównę, której płać 100 zł. pensji. Pomagał mu systematycznie w spełnianiu defraudacji również wilanian Wnuczek, urzędnik tejże agencji.

Niezależnie od tego Milik i Wnuczek zamierzali fałszować przekazy pocztowe i w tym celu opracowali już datownik. Zaalarmowane o tem władze śledcze zarządziły aresztowanie spółki, Milik został aresztowany w chwili, kiedy wsiadał już do pociągu, z chęcią ucieczki do Warszawy, Wnuczek i Korowiczówna w agencji pocztowej.

Życie gospodarcze.

Ceny w Wilnie z dn. 7-go października. 1927 r.

W hurcie.

Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klg.	39—41
Owies nowy	35—37
Jęczmień browarowy	43—46
„ na kaszę	39—41

W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	100—110
• żytnia 50 proc.	60—65
• razowa	38—45
• kartoflana	65—70
• grezczana	60—70
• jęczmienna	60—65
chleb pyłkowy 50 proc.	0.58—0.62
• razowy	0.40—0.42

Mięso	
wołowce za 1 kg.	2.50—2.70
cielęcina	1.80—2.30
baranina	2.60—2.80
wieprzowina	3.40—3.80

D r ó b i:	
kury za 1 sztukę	5.50—6.50
kurczęta	2.00—3.00
kaczki żywe	5.00—8.00
kaczki bite	4.00—6.00
gęsi żywe	12.00—15.00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	18—22
indyki bite	13—16

Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.50—4.80
• kraj. 2 gat.	4.20—4.40
smalec wieprzowy	4.60—5.00

Ceny rynkowe.

Oleje:	
liniany	2.30—2.50
kokost	2.40—2.60
makuchy	45—48
R y b y:	
liny żywe za 1 klg.	3.50—4.30
liny snięte	2.50—3.00
karasie żywe	2.00—2.60

karasie snięte	1.60—2.00
szczupaki żywe	3.00—3.50
szczupaki snięte	2.00—2.50
okonie żywe	3.50—3.80

Nabiał:	
mleko za 1 litr	0.40—0.45
śmietana za 1 litr	2.00—2.40
s e r	1.70—2.00
masło niesolone	5.70—6.40
• solone	5.00—5.50
masło deserowe	7.00—7.80
Jaja za 10 sztuk	1.70—2.00
twaróg	1.40—1.70

Warzywa:	
cebula za klg.	0.15—0.18
cebula klg.	0.95—1.20
marchew pęczek	0.20—0.25
pietruszka pęczek	0.10—0.15
buraki klg.	0.15—0.25
ogórki młode dziesiątek	0.50—0.80
brukiew klg.	0.15—0.25
groch klg.	0.30—0.40
fasola klg.	0.45—0.60
kapusta świeża klg.	0.20—0.35

Wielka Warszawska w dniu 7. X. b. r.

Waluty:	
Dolary	8,91 8,89

C z e k i:	
sprzedaję	kupuję
Holandja	358,70 357,80
London	43,53 43,42
Nowy-Jork	8,93 8,91
Paryz	35,13 35,04
Praga	26,50 26,44
Szwajcaria	172,45 172,02
Wiednia	126,21 125,90
Włochy	48,90 48,78

Papiery procentowe:	
Dolarówka	62,00—62,25
Pożyczka dolarowa	85,50
Pożyczka kolejowa	102,50
5% poz. konwers.	62,00
5% konwersyjna kolej.	58,50

Bitwa o gmach.

Onegdaj odbyła się w Magistracie konferencja w sprawie losów gmachu teatru na Pohulance. W konferencji wzięli udział członkowie Magistratu z mec. Polejewskim na czele, przedstawiciel Reduty z dyr. Osterwą, Wil. Tow. Filharmoniczne z prof. Józefowiczem oraz liczne grono zaproszonych gości, którym sprawa teatru na Pohulance leży na sercu. Pierwszy przemawiał dyr. Osterwa, który w przeonywujący sposób nakreślił obraz najbliższych prac Reduty w bieżącym sezonie. Wysoki Reduty dotychczas był wielki i rzeczywiście podziwu godny. Sprawa teatru w Wilnie z chwilą prac Reduty znalazła swoje rozwiązanie.

Nie tak przekonujący były wywody dyr. Osterwy dotyczące innych działań sztuki, a przede wszystkim muzyki. W tej mierze zabierali kolejno głos przedstawiciele Filharmonji wileńskiej, przedstawiając zebraniem los muzyków wileńskich, od szeregu lat walczących niemordowanie o teren pracy, którym jest własna sala, Cała obecna akcja zdążyła wyjątkowo ku uzyskaniu tego właśnie terenu pracy. Program jest gotowy—realizacja może nastąpić w niedługim czasie.

W toku dyskusji, w której zabierali głos prof. Ehrenkreutz, Srebrny, Stawiński oraz mec. Klott, wypowiedziano szereg słusznych uwag, między innymi zaznaczono,

Miljon dwieście tysięcy zł. pożyczki inwestycyjnej dla Wileńszczyzny

Dla m. Wilna 700.000, powiatu wil-trockiego 200.000 i 300.000 dla innych powiatów.

Podczas swego ostatniego pobytu w Warszawie p. wojewoda Raczkiewicz konferował z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckim w sprawie udzielenia pożyczki inwestycyjnej dla Wilna i Wileńszczyzny niezbędnej dla podniesienia stanu ekonomicznego kraju.

Gen. Górecki w zrozumieniu potrzeb Wileńszczyzny zapewnił udzielenie długoterminowej pożyczki w wysokości 300 tysięcy zł., która będzie użyta na cele inwestycyjne.

Jednocześnie od p. starosty pow. wileński - trockiego otrzymujemy szczegółowe dane dotyczące długoterminowej pożyczki uzyskanej na inwestycje rolne w Banku Gospodarstwa Krajowego dla Sejmiku wileńskiego trockiego.

Pożyczka dla powiatu wyasygnowana zostanie w dniach najbliższych w sumie 120 tysięcy zł. w złocie co wyniesie 200 tysięcy złotych.

Wobec tego, iż z sumy tej wydano już 32 tysiące złotych, więc gotówką sejmik wileński otrzyma około 170 tysięcy. Zużycie tej pożyczki już jest częściowo przewidziane. W pierwszym rzędzie projektowane jest założenie 6 ciu punktów kopulacyjnych dla ogierów janowskich. W tej sprawie konferował w Janowie Podlaskim prezes Komisji Rolnej p. Falewicz, który już obecnie uzyskał zapewnienie otrzymania do dyspozycji Sejmiku minimum czterech ogie-

że skoro zasadniczo Reduta nie reflektuje na zajęcia wszystkich dni w miesiącu, należałoby wolne od przedstawień teatralnych dni oddać Towarzystwu Filharmonicznemu, celem przeprowadzenia odpowiedniego programu muzycznego. Wskazano na przykład symbiozy dwu napozór różnych instytucji jak teatru polskiego i rosyjskiego, mieszczących się przed wojną w jednym gmachu b. ratusza.

Niemiełe wrażenie wywołało w ogólnie bardzo spokojnej i rzeczowej dyskusji wystąpienie znanego w Wilnie melomana muzycznego (literata „historyka” teatru, muzyki, miasta etc.), który zaatakował całą dotychczasową działalność muzyczną na terenie Wilna — wskazując, że tylko gwiazdy śpiewacze mogą liczyć w Wilnie na powodzenie. Idealnym dla mówcy wydaje się być Moskwa i Petersburg. Niefortunny mówca otrzymał należytą odprawę od kilku innych gości, którzy wykazali wielki brak orientacji interlokutora w najprymitywniejszych sprawach.

Zebrań zakończyło się siłą rzeczy bez powzięcia jakichkolwiek uchwał, gdyż Magistrat pragnął tylko wysłuchać opinję szerszych kół społeczeństwa. Należy przypuścić, że dalsze wypadki potoczą się na platformie umożliwiającej pożyteczną działalność Reduty i Tow. Filharmonicznego. t. s.

Jednocześnie w Bukiszkach projektowane jest założenie wzorowej obory i gospodarstwa mlecznoroj. Na ten cel z pożyczki powyższej zużyta zostanie suma 30 tysięcy złotych. Reszta pożyczki pozwoli wnieść odpowiednie budynki, składy, magazyny przy stacjach kolejowych, specjalne elewatory dla zboża, słaody dla nawozów sztucznych i t. p. — zakupiona zostanie również znaczniejsza ilość narzędzi rolniczych, których brak daje się dotkliwie odczuć wśród szerokiej warstwy ludności miejscowej.

Przewidziana jest również budowa dwóch mostów, mających znaczenie nietylko techniczno komunikacyjne, ale ekonomiczne. Mosty te wzniesione zostaną na Wilji, jeden koło Bezdan drugi w pobliżu Zawias.

Co do samego Wilna to w Urzędzie Wojewódzkim poinformowano nas, że p. wojewoda zdołał wyjednać sumę 700 tysięcy złotych na inwestycje miejskie.

Udzielenie tej pożyczki dla Wilna i powiatów pozwoli choć w części w czasie najbliższym zrealizować plany od dawna już opracowane, lecz dotychczas nie wprowadzone w życie. Wprawdzie jest to kropla w „morzu potrzeb” północno wschodnich połaci naszego kraju, jednakże kropla ta pozwoli podnieść gospodarstwo poszczególnych powiatów.

SPORT.

— Dookoła pięcioboju o mistrzostwo Polski. Jak prasa warszawska donosi przyjeżdżają do Wilna na pięciobój o mistrzostwo Polski dwaj najwybitniejsi wielobojowcy Polski, Cejzik (Polonia) i Dobrowolski (A. Z. S.).

W ub. roku mistrzostwo Polski w tej konkurencji zdobył Cejzik, który postawił nowy rekord państwowy (3,303,99 pktów). Drugie miejsce zajął Dobrowolski (3,249,70 pktów).

Dla informacji czytelników po-

8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00
Banku Rolnego	92,00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	92,00
8% ziemskie	77,00
4,5% ziemskie	56,50
8% warszawskie	76,00—74,50
5% warszawskie	63,50

A K C J E:

Bank Dyskontowy	133,00
Bank Handlowy	123,00
Bank Polski	146,00—145,00—148,00
Bank Spółek Zarobk.	87,00
Cukier	5,00—4,80—5,00
Węgiel	100,00—96,50—97,50
Nobel	46,00
Cegielni	43,00—44,00
Lilpop	31,50—32,50—32,25
Modrzejów	9,00—8,70—8,90

dajemy wyniki tych 2 asów polskiej lekkiej atletyki w rozegranym w r.1926 pięcioboju o mistrzostwo Polski.

1. Cejzik—skok wdal—637 cm., rzut oszczepem—46 mtr. 64, bieg 200 mtr.—24,6 s., rzut dyskiem—38 mtr. 69, bieg 1500 mtr.—5:6,8.

2. Dobrowolski—skok wdal—625 cm., rzut oszczepem—50 mtr. 02, bieg 200 mtr.—23,6 s., rzut dysk.—33 mtr. 82, bieg 1500 mtr.—5:9,4.

Zarząd Wil. O. Z. L. A. otrzymał zapewnienie od P. Z. L. A., że poczynione zostaną wszelkie kroki, aby pięciobój o mistrzostwo Polski w Wilnie został jaknajliczniej obsłany. Zobaczymy.

— Najbliższe zawody piłkarskie. W sobotę, 8.X b. r. odbędzie się na boisku Makabi zawody towarzyskie pomiędzy Ogniskiem i Makabi. Zawody powyższe będą duże zainteresowanie ze względu na ostatnie doskonałe wyniki Ogniska (3:1 z Pogonią i 6:5 z A.Z.S.).

W przyszły wtorek i środę rozegra Makabi 2 mecze z lwowską Hasmona. Jest to najsilniejsza drużyna żydowska, która ostatnio uzyskała b. zaszczytny wynik remisowy z b. mistrzem Polski—Pogonią lwowską!

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Konferencja Zw. Zawod. Dnia 2 października r. b. odbyła się konferencja zw. zawodowych, dotąd nienależących do Kom. Okręgowej Zw. Zawod.

W konferencji brały udział następujące związki: Zw. Zawod. Pracowników Handlowo-Przemysłowych, Zw. Budowlany, Zw. Zawod. Przemysłu Skórzanego, Zw. Zawod. Metalowców, Zw. Zawod. Przemysłu Szkłanego, Zw. Zawod. Przemysłu Drzewnego, Zw. Zawod. Farmaceutów (Żydów), Zw. Zawod. Drukarzy Żydowskich i Zw. Przemysłu Chemicznego.

Na konferencji wyżej podanych zw. zawod. uchwalono nazwać się „Klasowym Stowarzyszeniem Zw. Zawod.” z Biurem Centralnym na czele. Przyczem biuro to ma natychmiast przejąć majątek, oraz wszelkie prawa i obowiązki b. Kom. Okr. Związków Zawodowych przy ul. Wielkiej Nr. 34.

Następnie postanowiono, aby Biuro Centralne przejęło zarząd domu od dotychczasowego zarządu. (S-ki).

— Delegacja Zw. Zawod. Użyteczności Publicznej u p. prezydenta miasta. W tygodniu bieżącym udała się do pana prezydenta miasta delegacja Zw. Zawod. Użyteczności Publicznej z prośbą o wypłacenie dodatku mieszkaniowego pracownikom miejskim analogicznie do urzędników państwowych, którzy powyższy dodatek już otrzymali.

Pan prezydent obiecał sprawę rozpatrzyć przychylnie. (S-ki).

Kalendarzyk zebrań i posiedzeń związków zawodowych.

Dzisiaj 8 października.

Konferencja przedstawicieli poszczególnych organizacji robotniczych z przedstawicielami Wileńskiej Organizacji Młodzieży T.U.R. o godz. 6 wieczorem.

Niedziela 9 października.

Walne zgromadzenie członków Związku Zawod. Dozorców Domowych i Służby Domowej. Na porządku dziennym 1) sprawy organizacyjne, 2) wolne wnioski. Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 3 popoł. w lokalu przy ul. Kijowskiej 19.

O godz. 5 popołudniu odbędzie się odczyt p. Jana Przewalskiego „O budowie domów robotniczych” dla członków Z.Z.K. w lokalu własnym.

Wtorek 11 października.

Posiedzenie zarządu Zw. Zawodowego Metalowców w lokalu Z.Z.K. Kijowska 19.

Środa 12 października.

Posiedzenie zarządu Organizacji Młodzieży T.U.R. w lokalu przy ul. Kijowskiej 19.

Czwartek 13 października.

Posiedzenie Zw. Zawod. Pracowników Samochodowych o godz. 7 wieczorem w lokalu Z.Z.K. przy ul. Kijowskiej 19.

Posiedzenie zarządu Zw. Zawod. Użyteczności Publicznej przy ul. Wielkiej 34, o godz. 7 i pół wieczorem.

Piątek 14 października.

Posiedzenie zarządu Zw. Zawodowego Dozorców Domowych i Służby Domowej R. P. Oddz. w Wilnie przy ul. Kijowskiej 19, o godz. 7 wieczorem. (S-ki)

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

KRONIKA ZAGRANICZNA.

— Wzrost czasu pracy w Niemczech w r. 1927. „Przegląd Gospodarczy w jednym z ostatnich numerów zamieszcza b. ciekawe dane co do czasu pracy w Niemczech w r. 1927.

Podstawą dat statystycznych są wyniki 2-ch ankiet, przeprowadzonych w r. 1924 i w kwietniu 1927 przez Związek Generalny Syndykatów Robotniczych.

Zestawienie ze sobą wyników 2-ch powyższych ankiet jest b. cenne ze względu na możliwość porównania czasu pracy w Niemczech w okresie następującym tuż po ogłoszeniu rozporządzenia o czasie pracy z grudnia r. 1923 i bezmała w chwili obecnej (kwiecień 1927 rok) kiedy wg opinii oficjalnych sfer niemieckich przedłużenie czasu pracy jest stosowane b. rzadko i w myśli przepisów, pokrywających się prawie całkowicie z klauzulami konwencji wasyngtońskiej.

Oto rzeczywisty czas pracy w Niemczech wg danych ankiety z 1927 r. przedstawia się następująco:

Częściowo bezrobotni	4,6%
Prac. norm. poniżej 48 g. tyg.	6,3%
„ „ 48 „ „	41,3%
„ „ od 48 do 51 „ „	10,5%</

Sobota 8 października
Dziś: Briggity Wd.
Jutro: Dyonizego B. M.
Wschód słońca—g. 5 m. 46
Zachód „ „ „ „ 17 m. 03

OSOBISTE.

— Prof. U. S. B. p. Władyczko powrócił. Prof. dr. Stanisław Władyczko powrócił z Krynicy i rozpoczął wszystkie swe zwykłe zajęcia.

MIĘSKA.

— Wyjazd prezidenta miasta. Wczoraj w sprawach samorządu wileńskiego wyjechał do Warszawy prezydent miasta mec. Polejewski.

— Posiedzenie Komisji Kulturalno-Oświatowej. W poniedziałek 10 b. m. w gmachu Magistratu m. Wilna, o godz. 8 ej wiecz., odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Kulturalno-Oświatowej. Na porządku dziennym:

1) Sprawa wyznaczenia przedstawiciela Komisji Kulturalno-Oświatowej do dokonywania w Wydziale Szkolnym wyboru filmów i ustalenia cen.

2) Podanie instruktorki szkół powszechnych i seminarjów naucz. p. Bronisławy Gawrońskiej w sprawie udzielania bezpłatnie sali Teatru Wielkiego do zorganizowania 7 audycji muzycznych dla uczniów szkół powsz. m. Wilna w godz. od 12-jej do 3 popoł., oraz wyasygnowania 1000 złotych subsydjum na pokrycie kosztów, związanych z organizacją audycji.

3) Podanie Instytucji kulturalno-oświatowych i sportowych o przyznanie subsydjów.

4) Sprawa subsydjowania szkół zawodowych i dokształcających.

5) Sprawa wykorzystania gmachu Teatru Polskiego na W. Polulance.

Dla przygotowania materiału i sporządzenia planu wykorzystania dotychczasowej siedziby „Reduty”, brana została z Iona Komisji Kulturalno-Oświatowej podkomisja w osobach prof. Ehrenkreutza, jako przewodniczącego i p. p. Fedorowicza i Motkowskiego, która w nadchodzący poniedziałek o godz. 1-jej popoł. zbierze się w dziekanacie prawnym U. S. B. dla sporządzenia wzmiankowanego wyżej planu i przedłożenia w tej sprawie wniosków na wieczorowe posiedzenie Komisji Kulturalno-Oświatowej. (s)

— Z posiedzenia Komisji Technicznej. We czwartek 6 bm. odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Technicznej. Obradom przewodniczył inż. Jenz. Na porządku dziennym znalazła się sprawa kwalifikacji pracowników technicznych. Ustalono, iż przeszło 60 proc. niższego personelu technicznego nie posiada dostatecznych kwalifikacji, potrzebnych do obsługi maszyn, a co zatem idzie do wykonywania swoich obowiązków. Wzważywszy, iż są to idługoletni pracownicy—Komisja wypowiedziała się za przeprowadzeniem próbnych egzaminów. Na podstawie wyniku tych egzaminów wszyscy pracownicy stosownie do swych wiadomości podzieleni zostaną na 3 kategorie. Poza tem Komisja zdecydowała uruchomić dla nich specjalne kursy, celem umożliwienia zdobycia brakujących wiadomości.

Następnie Komisja zdecydowała wobec projektowanego zakupu nowych maszyn do elektrowni, do obsługi ich przyjmować wyłącznie pracowników, których kwalifikacje uprzednio zostaną sprawdzone. Zaznaczyć należy, iż na przyszłość wszyscy nowo- przyjmowani pracownicy techniczni poddani będą specjalnemu egzaminowi i jedynie, o ile wynik egzaminu wypadnie dodatnio, będą zaliczeni w poczet personelu technicznego.

Stwierdzono również zostało, iż dość znaczna część niższego personelu technicznego zdradza kompletny brak znajomości czytania i pisania w języku polskim. Wobec tego Komisja Techniczna zdecydowała uruchomić specjalne kursy z oznaczeniem terminu, w jakim pracownicy będą mogli posiadać naukę czytania i pisania. Od powyższego przymusu zwolnieni będą jedynie pracownicy ponad 50 lat.

Wobec braku kwalifikacji, jaki zdradza personel techniczny w związku z wprowadzeniem w Wilnie prądu zmiennego— uznano za pilną sprawę urządzić szereg pokazów i praktycznych wykładów, dotyczących prądu zmiennego.

Z kolei na wokandę posiedzenia wpłynęły sprawy, dotyczące bruków i chodników. W sprawie tej vice-prezydent miasta inż. Czyż wystąpił z wnioskiem zwrócenia szczególnej uwagi na wybrukowanie przedmieść. Co zaś do wprowadzenia nowoczesnych bruków w śródmieściu, inż. Czyż uzależnił

od skanalizowania poszczególnych posesyj. Komisja nie podzieliła jednak słusznego skądinąd stanowiska vice-prezydenta miasta, uważając, iż pomimo wszystko w nadchodzącym roku 1928 zaprowadzone muszą być w Wilnie przynajmniej w śródmieściu nowoczesne bruki. Typu jednak tych bruków—Komisja nie ustaliła, polecając Sekcji Technicznej opracować projekt i sporządzić kosztorys.

Pozatem na posiedzeniu Komisji Technicznej pod obrady weszła sprawa szerokości ulic wileńskich. Obecni na posiedzeniu przedstawiciele Sekcji Technicznej wypowiedzieli się za zastosowaniem w Wilnie szerokości ulic jedynie w takich rozmiarach, jakich wymaga ruch kołowy, miejsce bębne postanowiono zasadzić drzewkami i trawnikami—projekt ten Komisja zaakceptowała. (s)

— Kodyfikacja obowiązujących ustaw. Prezydium Magistratu m. Wilna zdecydowało się do dnia 1-go stycznia 1928 roku dokonać kodyfikacji obowiązujących ustaw w dziedzinie budowlanej, drogowej i pomiarowej. (s)

— Zabezpieczenie miejsca zgonu powstańców roku 1863. Magistrat powziął decyzję zwrócić szczególną uwagę na ochronę miejsca na placu Łukiskim, gdzie zostali straceni powstańcy roku 1863. Miejsce to zostanie ogrodzone i zasadzone trawnikiem. (s)

— Magistrat dąży do upiększenia Wilna. Dowiadujemy się, iż Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna zamierza wszelkie w miejsce wolne placzki i ogródki przekształcić na trawniki.

— W sprawie nowej elektrowni miejskiej. Onegdy przybył do Wilna pierwszy transport części kotłów parowych, które wykonane zostały przez fabrykę w Sosnowcu. Kotły te, jak wiadomo, przeznaczone są dla nowej elektrowni miejskiej. (s)

— Magistrat ściągają należności. Prezydium Magistratu m. Wilna uchwalilo nie zwalniać nikogo od uregulowania należności za wodę, elektryczność i kanalizację. Zaległości z tego tytułu będą w najbliższym czasie ściągane.

W ostatecznych wypadkach przeprowadzone one będą w drodze egzekucji. (s)

— Zarządzenie w sprawie dyżurów lekarzy w szpitalach miejskich. Szef Sekcji Zdrowia Magistratu m. Wilna, dr. Maleszewski, zarządził ostatnio, żeby w szpitalach miejskich stale wyznaczane były dyżury lekarzy. Zarządzenie to nastąpiło na skutek stwierdzenia, iż w bardzo wielu wypadkach chorzy w szpitalach miejskich pozostają bez opieki lekarskiej. W sprawie tej w dniu 6 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem dr. Maleszewskiego posiedzenie lekarzy miejskich, na którym sprawa ta została uregulowana. (s)

— Garaż samochodowy. Przy ul. Jagiellońskiej ma powstać w najbliższym czasie garaż samochodowy na 18 samochodów. Magistrat budowę wzmiankowanego garażu zaakceptował zastrzegając jedynie, żeby wybudowany on został z materiałów ogniotrwałych.

— Skanalizowanie jatek. W Sekcji Technicznej Magistratu przyjęto decyzję o konieczności skanalizowania jatek miejskich na Imbarach i na ulicy drugiej Jatkowej. (s)

— Analiza wody miejskiej. Magistrat powziął decyzję przeprowadzenia co miesiąc analizy biologicznej i chemicznej wody ze stacji pomp, jak zarówno i studzien publicznych.

Analizę tę przeprowadzać będzie stacja analityczna przy U. S. B. (s)

SPRAWY PRASOWE

— Konfiskata „Dziennika Wileńskiego”. W dniu wczorajszym odnośnie władze administracyjne z polecenia władz centralnych dokonały konfiskaty „Dziennika Wileńskiego”, za tendencyjne umieszczenie wiadomości o rzekomem zerwaniu rokowań o pożyczkę i dymisji ministra skarbu Czechowicza. Polecenie konfiskaty wydano dopiero o godzinie 10 rano, co stało się powodem, iż znaczna część nakładu „Dziennika” została rozkolportowana. Konfiskata dokonano na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o tendencyjnym rozpowszechnianiu kłamliwych wiadomości.

Redaktor odpowiedzialny „Dziennika Wileńskiego” odpowiadać będzie sądownie— ze swej strony ciekawki jesteśmy, czy i tym razem nałożony przez administrację areszt zostanie uchylony przez se-

sje gospodarczą Sądu Okręgowego.

— Nowe czasopismo białoruskie. Ostatnio Białorusini prawosławni z obozu chrześcijańskich demokratów przystąpili do wydawania dwutygodnika białoruskiego p. tytułem „Prawosławna Białoruś”. Dwutygodnik będzie propagował te idee i wspiął te prądy, które nurtują wśród prawosławnego odłamu społeczeństwa białoruskiego.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Sąd konkursowy w sprawie czapki akademickiej. W związku z rozpisaniem konkursem na czapkę akademicką członków Stowarzyszenia Bractwa Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. w Wilnie, w dniu 8 października r. b. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Wydziału Sztuk Pięknych w murach po-Bernardyńskich odbędzie się posiedzenie Sądu Konkursowego pod przewodnictwem J. M. Rektora U. S. B. prof. dr. St. Pignonia, w składzie kuratora Stowarzyszenia ks. prof. B. Wilanowskiego, p. dziekana prof. J. Kłosa, p. prof. F. Ruszczyca, p. prof. St. Matusiaka, oraz przedstawicieli Stowarzyszenia Bractwa Pomoc Pol. Młodz. Akadem. U. S. B., Wileńskiego Komitetu Akademickiego i Kola Słuchaczy Wydziału Sztuk Pięknych. Na konkurs nadesłano 16 projektów.

SPRAWY SZKOLNE.

— Zebranie rodziców należących do opieki szkol. gim. Lelewela. W niedzielę 9 października o godzinie 12-jej odbędzie się w lokalu Gimnazjum J. Lelewela walne zebranie rodziców należących do Opieki Szkolnej z następującym porządkiem obrad: 1) sprawozdanie ustępującego Zarządu, 2) referat o uregulowaniu stosunków pomiędzy rodzicami, a szkołą, 3) wybory delegatów Opieki Szkolnej, 4) wolne wnioski.

SAMORZĄDOWA.

— Akcja odbudowy na terenie woj. wileńskiego. Pan wojewoda wileński Władysław Rączkiewicz podczas pobytu swego w Warszawie konferował z ministrem Robót Publicznych p. Morawczewskim w sprawie kredytów na odbudowę zniszczonych na skutek działań wojennych połaci, zwłaszcza nadgranicznych woj. wileńskiego, p. wojewoda uzyskał zapewnienia udzielenia pożyczki na rzecz ludności poszkodowanej.

— Piekarnie w pow. wileńsko-trockim zostaną doprowadzone do należytego stanu. W ostatnich czasach istniejące w poszczególnych gminach pow. wileńsko-trockiego lokalne komisje sanitarne przystąpiły do intensywnej działalności z polecenia władz przeprowadzając gruntowne oględziny piekarni miejskich, które, jak wiadomo, nie odpowiadają w wielu wypadkach elementarnym wymagom sanitarno-higienicznym. Jak wiadomo, przepisy w tej dziedzinie są dość wymagające, a stan piekarni nawet w części przepisom tym nie-

odpowiada i dlatego w dniach najbliższych oględziny powyższe doprowadzą do zamknięcia kilku piekarni warsztatów pracy.

Dotychczas ukończono oględziny w gminie wroniańskiej i michalińskiej i już obecnie wyznaczone zostały terminy dla zamknięcia lub doprowadzenia do stanu należytego piekarni tych gmin.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Kontrola bezrobotnych. Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia przystąpiło obecnie do przeprowadzenia ścisłej kontroli i rewizji wszystkich tych bezrobotnych, którzy otrzymują z Biura Funduszu Bezrobocia zasiłki. W razie stwierdzenia jakichkolwiek nadużyć ze strony bezrobotnych zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Kontrola potrwa do dnia 14 b. m. (S)

Z POCZTY.

— Nowe agencje telefoniczne i telegraficzne. W agencjach pocztowych: Kamień k/Wieliczki, pow. woiłkowskiego i Szydłowice k/Woiłkowską, pow. woiłkowskiego, została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna, w pierwszej z dn. 20.IX, w drugiej 1.X b. r.

ZJAZDY.

— Zjazd filologów w Warszawie. W dn. 14—17 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd filologiczny, poświęcony omówieniu projektu „Ustawy o ustroju szkolnictwa”, oraz sprawom dydaktycznym. Podczas trwania zjazdu odbędzie się przedstawienie „Fenicjanek” Eurypidesa, w przekładzie Kasprzowicza. Zgłoszenia na kwatery przyjmuje i wydaje karty uczestnictwa biuro zjazdu: Warszawa, Bracka 18, T. N. S. W. Na zjazd ten wyjeżdża kilku filologów z Wilna.

Z POGRANICZA.

— Inspekcja pogranicza. Dowódca Brygady K.O.P. pułk. Górski dokonał onegdaj inspekcji 21 bronu K.O.P.-u. (S)

ROZNE.

— Pokaz ćwiczeń i obrony przeciwgazowej zorganizowanej przez Wil. Oddz. Tow. Obr. Przeciwgazowej odbędzie się w niedzielę 9.X r. b. między godziną 12—1, na placu Katedralnym. Pokaz obejmie ćwiczenia w maskach, puszczanie dymów ostanających i granatów gazowych, które nie będą zawierały substancji trujących, tylko drażniące. Jednocześnie będą sprzedawane znaczki na Tow. Obr. Przeciwgazowej.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo wileńskie poprze wysiłki Tow. Obr. Przeciwgazowej, kupując znaczki i zapisując się na członków Towarzystwa.

— Uroczyście ku czci księcia Woronleckiego w Budapeszcie. Stowarzyszenie węgierskie polskie rokrocznie obchodzi pamięć tego bohatera Polaka, który w węgierskiej walce o wolność w

Wezwanie do stawienia się b. wojskowych.

Zarządy niżej podpisanych organizacji wojskowych wzywają swych członków do bezwzględnego przybycia w niedzielę dnia 9-go października o godzinie 7 rano do lokali swych sekretariatów. Miejscem zbiórki organizacji wyznaczony został plac św. Kazimierza o godzinie 7 min. 30 rano.

Zarząd Oficerów Emerytów, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów Rezerwy, Związek Legionistów, Stowarzyszenie Dowódców, Związek Halerczyków, Stowarzyszenie Rezerwistów i b. wojskowych Wojsk Polskich, Legia Inwalidów Wojsk Polskich.

Na wileńskim bruku.

— Podrutek. W bramie domu Nr. 12, przy ul. Kalwaryjskiej, znaleziono podrutek p. l. żeńskiej, w wieku około 5 lat. — Znowu podrutek. W kościele Bonifraterskim znaleziono podrutek p. l. żeńskiej, w wieku około 3 tygodni. — I jeszcze raz podrutek. Na ul. Karłowickiej, znaleziono podrutek p. l. żeńskiej, w wieku około 5 miesięcy. Wszystkich umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

Listy do Redakcji.

Zarząd Centralny Związku Kresowego byłych Ochotników W. P. niniejszem uprzejmie prosi P. T. Redakcję o łaskawe zamieszczenie poniższego ostrzeżenia:

OSTRZEŻENIE.

Zarząd Centralny Z.K.B.O.W.P. ostrzega sillery handlowo-przemysłowe, że podający się za plenipotenta tut. Związku Brajczeński Wacław, jak ostatnio stwierdzono były urzędnik Delegatury Rządu wydalonej za defraudację, nie wspólnego ze Związkiem nie ma. Wszelkie wezwanie wystawiane z pieczęcią firmową Z.K.B.O.W.P.— przedsiębiorstwo Robót Kolejowych w Wilnie— nie są ważne i Związek za nie nie odpowiada. Przeciwno Brajczeńskiemu wczoraj starania u władz sądowych i skierowane sążalenie do Pana Prokuratora w dniu 3-go października 1927 r. L. 432.

W imieniu Zarządu
(—) J. Orlo
Prezes Z.K.B.O.W.P.

Rozmaitości.

Leczenie przestępców w Ameryce.

Psychiatra amerykański, dr. Higson, zamierza leczyć przestępców przy pomocy zastrzykiwania specjalnego ekstraktu, pochodzącego z gruczołów świniki morskiej. Dr. Higson wychodzi przytem z założenia, że każdy przestępca jest człowiekiem niernormalnym pod względem umysłowym. Wobec tego przestępców należy poddawać odpowiedniej kuracji, podobnie jak osoby chore umysłowo. Zdaniem dr. Higsona jego ekstrakt z gruczołów świniki morskiej jest znakomitym środkiem leczniczym, który niejednemu człowiekowi, cierpiącemu na zbrocnie umysłowe, conajmniej częściowo uleczył. Dr. Higson zamierza obecnie podać swej kuracji kilku przestępców, odsiadujących swą karę w więzieniu chigagoskim.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Umiął odpowiedzieć.

Mały Staś wrócił ze szkoły do domu z płaczem.
— Co ci się stało?—zapytała mama.
— Nauczyciel wybił mi— odpowiedział Staś.
— Za co?
— Bo tylko ja jeden mogłem odpowiedzieć na jedno postawione przez niego pytanie?
— Jakże, to chyba cię pochwalił? Jakżeś to było pytanie?
— Zapytał mnie: „Kto włożył żabę do mojego kalamarza?”

Kup i noś stale propagandowy żeton olimpijski!

Złóż niezwłocznie daninę na fundusz olimpijski!

Poszukuje

spółnika do dobrego interesu. Adm. „Kur.Wil.”, Jagiellońska 3 pod W. A. 5415-e

Poszukuje

posady bony, znam szycie i roboty rzem. Oferty składać do Adm. „Kur. Wil.”, Jagiellońska 3. 5426-e

1 lub 2 pokoje

do wynajęcia (wejście front., światło elektryczne). Zarzecz 17, m. 13.

Ogłoszenia

do „Kurjera Wileńskiego” przyjmują

na najbardziej

dogodnych warunkach ADMINISTRACJA

Kurjera Wileńskiego

Jagiellońska 3

Popierajcie

Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.
Potężny dramat „Sonata Kreutzerowska”. (NIE POŻĄDAJ) — w/t nieśmiertelnego arcydzieła genialnego Hr. LWA TOŁSTOJA. Akcja filmu pełna z. c. i a i wery trzyma widza w ciągłym napięciu. W roli „Nataszy”—EWA BYRON. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

Koszule męskie własnej roboty. Krawaty! Czapki! damskie i męskie wypróbowanej dobroci. Kapelusze!
artykuły wełniane damskie i męskie 5413-a
poleca w wielkim wyborze
JAN WOKULSKI i S-ka, Wielka 9.

Przetarg. Wydział Opałowy Magistratu m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę 2000 metrów sześciennych sosnowego drzewa opałowego dla potrzeb szkół, szpitali i innych instytucji miejskich. Szczegółowe warunki dostawy do przejrzania w Wydziale Opałowym Magistratu, ul. Dominikańska 2, pokój 50. Przetarg odbędzie się dnia 10-go października r. b. o godz. 11 rano.

OGŁOSZENIE. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 24-go października 1927 r. przetarg nieograniczony na zakup 1.700.000 sztuk podkładów sosnowych normalnotorowych. Szczegóły podane są w Monitorze Polskim, jak również można przeglądać warunki przetargu w Wydziale Zasobów Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr. 2, pokój Nr. 42 od godz. 12 do 1-jej popoł. oraz w Wydziałach Zasobów innych Dyrekcji K. P. 5369/1567/VI—0

Lekarz-dentysta A. Kukułewicz-Gawendo ul. Ad. Mickiewicza 24—9. W. Z. P. 16. 5337-e

Stenografji wyucza listownie, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny—Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów. 5418—f—7

TWO WYDARZENIE „POGOŚ” Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX” ul. Św. IGNACEGO 3. WLNO. Telefon Nr 8—95. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABLICE, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE. CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

JAKÓB WAJNBREN ul. 3-go Maja Nr. 7, m. 13. WYNAJEM fortepianów, pianin i fisharmonij pierwszorzędnych fabryk.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ulicy św. Michałskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 8 października 1927 roku o godz. 10-jej rano w Wilnie przy ul. Subocz N. 17, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, pozostałego po zmarłym Zygmuncie Warszawskim, składającego się z umeblowania, ubrania, sprzętu domowego i innych ruchomości, oszacowanego na sumę zł. 704, gr. 70. Komornik Sądowy (—) A. Sitarz. 1630/VI